

**Związek Zawodowy  
Celnicy PL  
Ul. Otmuchowska 50  
48-300 Nysa**

Nowy Targ, 17.02.2021r.

Adres dla doręczeń w sprawie:

ZZ Celnicy PL  
Al. Tysiąclecia 33  
34-400 Nowy Targ

**Szef Krajowej Administracji Skarbowej  
Ul. Świętokrzyska 12  
00-916 Warszawa**

**Za pośrednictwem:**

**Dyrektor Izby Administracji Skarbowej  
w Opolu  
ul. Ozimska 19  
45-057 Opole**

**Odwołanie**

**W imieniu ZZ Celnicy PL składam wniosek o uchylenie decyzji nr 1601-IPK.111.781.2021 Dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Opolu z dnia 29 stycznia 2021r. oraz orzeczenie co do istoty sprawy tj. uznanie, iż stosunek służbowy Sławomira Siwego nie wygasł i trwa nadal.**

**Decyzji zarzucamy:**

I. naruszenie art. 1 i 3 w zw. z art. 32 ust. 1 pkt. 1 ustawy o związkach zawodowych poprzez brak wystąpienia o zgodę Zarządu Związku na zwolnienie ze służby (brak propozycji służby) Przewodniczącego ZZ Celnicy PL Sławomira Siwego. Jako przewodniczący związku, wskazany imiennie w uchwale podlegał ochronie i Organ nie mógł Go zwolnić ani zmienić na niekorzyść warunków służby bez uzyskania wymaganej prawem zgody. Dyrektor nawet o taką zgodę nie wystąpił. Brak propozycji służby i zwolnienie jest odwetem za działalność związkową. Jest to próba wpłynięcia na działalność legalnego związku zawodowego i zastraszenia pozostałych działaczy związkowych.

II. naruszenie art. 165 ust. 7 ustawy wprowadzającej KAS w zw. z art. 6 k.p.a poprzez niezastosowanie wobec Odwołującego się ustawowych kryteriów określających podstawy wręczenia propozycji służby i skutkujące brakiem wręczenia propozycji służby.

III. naruszenie art. 1 Konwencji Nr 135 dotyczącej ochrony przedstawicieli pracowników w przedsiębiorstwach i przyznania im ułatwień przyjętej w Genewie dnia 23 czerwca 1971 r. poprzez

pozbawienia prawa do ochrony ze względu na: działalność jako przedstawiciela pracowników, przynależność związkową oraz uczestnictwo w działalności związkowej.

IV. naruszenie art. 146 ust. 3 pkt. 2 i ust. 4 ustawy o KAS poprzez brak uzyskania **stanowiska** naczelnika urzędu celno-skarbowego w zakresie rozwiązania stosunku służby. Art. 146 ust. 3 pkt. 2 wymaga, by rozwiązanie stosunku pracy albo zwolnienie ze służby funkcjonariusza pełniącego służbę w urzędzie celno-skarbowym było poprzedzone uzyskaniem stanowiska naczelnika UCS. Stanowisko to jest dla Dyrektora wiążące.

V. błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i pogwałcenie podstawowych zasad procedury administracyjnej skutkująca przyjęciem nieprawdziwej oceny przebiegu służby. W tej skromnej części uzasadnienia, która nie dotyczy działalności związkowej ani obszernego wyводу dot. reformy KAS natomiast dot. przebiegu służby od najwcześniejszego okresu DIAS nie sformułował żadnego konkretnego zarzutu, który może stanowić podstawę zwolnienia funkcjonariusza S.C. ze służby.

W 2015r Sławomir Siwy został przywrócony do służby w wyniku wyroku sądu i wycofania kasacji przez Szefa Służby Celnej. Okres służby przed tą datą został więc oceniony przez Sąd oraz Szefa S.C. pozytywnie. Tym samym okres ten nie może podlegać ponownie wybiórczej ocenie DIAS w Opolu w niniejszym postępowaniu. Od powrotu do służby Sławomir Siwy pozostaje na etacie związkowym, więc przebieg służby może być oceniany wyłącznie przez pryzmat działalności związkowej. Pozostałe przesłanki tj. kwalifikacje i miejsce zamieszkania także nie uzasadniają zwolnienia ze służby.

Przewodniczący ZZ Celnicy PL ma być więc zwolniony za prowadzenie działalności związkowej, realizację strategii i programu działania Związku i realizację postanowień statutowych organów Związku w okresie, gdy Przewodniczący wykonywał obowiązki w ramach zwolnienia z pełnienia służby z zachowaniem prawa do uposażenia w związku z pełnieniem funkcji związkowej. Taki powód wynika z uzasadnienia.

Organ nie zastosował się do decyzji Szefa KAS nakazującej, by materiał dowodowy dotyczył przebiegu służby Odwołującego się, a nie jego działalności związkowej i podejmowanych przez Niego działań w ramach pełnionej funkcji w organizacji związkowej.

Znaczna część uzasadnienia to właśnie opis działalności związkowej i bezrefleksyjnie przytaczane dokumenty, wywiady do mediów czy wpisy na forum internetowym. Organ przy tym nie wskazuje, by którekolwiek z wypowiedzi zawierają nieprawdziwe informacje. Nie dokonuje oceny tych wypowiedzi. Przytoczone wypowiedzi są wybiórcze, nie przedstawiają całokształtu działań Odwołującego się jako Przewodniczącego Związku. W ten sposób Organ próbuje uzyskać zmanipulowany, negatywny wizerunek Odwołującego się.

Wśród przytoczonych przykładów wypowiedzi jest informacja o legalnej, przeprowadzonej zgodnie z przepisami pikiecie w Warszawie (str. 15 drugi akapit) z wezwaniem do solidarności środowiska celnego. Solidarność ta polegała na wyjściu przed budynku o godzinie 12:00 w ramach przerwy śniadaniowej z wyraźną troską o zapewnienie prawidłowego funkcjonowania organów S.C. przez

wyraźne wskazanie: „Pamiętajcie , żeby nie zakłócać normalnego funkcjonowania jednostek i uczyńcie to tylko wtedy, gdy akurat nie ma przy Was klientów”.

Dyrektor IAS w Opolu zdaje się nie akceptować podstawowych praw demokracji, jakie przysługują Obywatelom i są objęte ochroną Konstytucji RP. Podważa w ogóle prawo do protestu funkcjonariuszy S.C. i wyrażania poglądów. Nie odróżnia nielegalnego strajku od legalnych form protestu, które dozwolone są także funkcjonariuszom S.C. np. legalna pikietą czy wyjście funkcjonariuszy przed budynki. Gdyby któreś z działań było niezgodne z prawem to P. Dyrektor była zobowiązana zawiadomić organy ścigania, a tego nie zrobiła. Prawo do krytyki jest ustawowo zagwarantowane i co do zasady wpisane w działalność związkową.

Działalność związkowa nie może być podstawą zwolnienia ze służby. Nie ma wątpliwości, że Przewodniczący ZZ Celnicy PL został zwolniony ze służby za działalność związkową nie zaś za rzekome naruszenie obowiązków pracowniczych. Gwarancje ochrony zatrudnienia przewidziane w art. 32 ustawy o związkach zawodowych mają zastosowanie także do funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Służby Celno-Skarbowej, Służby Więziennej oraz strażaków Państwowej Straży Pożarnej. Na mocy art. 2 ust. 7 ww. ustawy stosuje się do nich odpowiednio mechanizmy prawne dotyczące pracowników.

Na marginesie należy wskazać, że zdarzenia, które przytacza w uzasadnieniu Dyrektor IAS w Opolu miały miejsce w 2016r tj. w okresie kiedy:

- w Sejmie został złożony poselski projekty ustawy o KAS i ustawy wprowadzającej ustawę o KAS. W rzeczywistości były to projekty rządowe zgłoszone jako poselskie bez konsultacji. Projekty zawierały ogromna ilość błędów. W wyniku protestu S.C. prace nad przyjęciem projektów zostały przełożone na jesień, a w tym czasie zostały przygotowane setki poprawek do projektów ustaw i to do końca procesu legislacyjnego. Ustawy były zmieniane kilkadziesiąt razy, a pierwsze zmiany miały miejsce jeszcze przed wejściem w życie ustaw. Gdyby doszło do przyjęcia projektów w wersji zgłoszonej do Sejmu, jaka była znana w S.C. to doszłoby do paraliżu zadań.

- zapowiadane były redukcje etatów funkcjonariuszy, w formie zwolnień oraz ucywilnienia. Niektóre wersje przewidywały zwolnienie (włącznie z ucywilnieniem) nawet 10 000 funkcjonariuszy. Wobec braku konsultacji i współpracy ze związkami zawodowymi oraz utajnienia prac nad reformą nie było żadnych godnych zaufania informacji, tym samym to strona służbowa prowokowała środowisko do protestów. Spotkania informacyjne w Izbach z udziałem Ministra Szefa KAS były pozorowaniem dialogu, a uczestnicy starannie dobrani. Mogły być zadane pytania wyłącznie takie, jakie zostały wcześniej zgłoszone i dopuszczone.

- w Ministerstwie Finansów prace nad reformą powierzono m.in. osobom kojarzonym z zorganizowaną przestępczością. Jedną z wielu takich negatywnych postaci był np. Arkadiusz B., który był znany w środowisku jako adwokat zorganizowanych grup przestępczych czerpiących zyski z nielegalnego hazardu oraz przestępstw akcyzowych. Pan Arkadiusz B przed powołaniem na stanowisko dyrektora w MF bronił oskarżonych przed organami celnymi w postępowaniach karnych. Po Jego zatrudnieniu w MF jego żona nadal prowadziła kancelarię. Osób, wobec których zgłaszane były konkretne podejrzenia o działalność w interesie przestępców było więcej. Dane te Związek przekazał ówczesnemu Szefowi KAS oraz P. Premierowi M. Morawieckiemu w dniu 12 października 2016r. Zarzuty o tworzenie prawa pod przestępców zgłaszał nie tylko ZZ Celnicy PL.

W marcu 2013r. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców złożył zawiadomienie do CBA o możliwości popełnienia przestępstw przez urzędników Ministerstwa Finansów. W zawiadomieniu chodziło o tworzenie przez nich prawa pozwalającego na przekręty podatkowe. [https://skarbowcy.pl/blaster/extarticle.php?show=article&article\\_id=19394](https://skarbowcy.pl/blaster/extarticle.php?show=article&article_id=19394). Jak pokazały kolejne miesiące, podejrzenia Związku były zasadne, część z osób zaangażowanych w reformę KAS otrzymała zarzuty np. za udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz wyłudzenie podatku VAT.

- Funkcjonariusze mieli podstawy do obaw i niepokoju, a Związek miał obowiązek bronić ich interesów oraz wypowiadać się w interesie publicznym.

- Związek miał prawo konsultacji ustaw tak ważnych dla losów pracowników i funkcjonariuszy, w obronie tego prawa mógł stosować formy protestu.

- Obowiązkiem Przewodniczącego jako funkcjonariusza i innych funkcjonariuszy było podejmowanie działań, które doprowadzą do zmiany prawa korzystnego dla grup przestępczych, pozwalającego na oszustwa akcyzowe czy też doprowadzą do uszczelnienia granicy. To w trakcie jednej z pikiet uczestnik wykrzyczał pod Sejmem RP, że na jednym z kluczowych przejść granicznych od pół roku nie działa RTG do prześwietlania samochodów ciężarowych. Krytyka działań Przewodniczącego Związku czy innego funkcjonariusza podejmowanych w interesie publicznym jest niedopuszczalna. Dobro Służby należy rozumieć w oderwaniu od dobra tej części wyższej kadry kierowniczej, która dopuszcza się czynów niegodnych np. tworzy prawo lub procedury korzystne dla szarej strefy. Gdyby krytyka przepisów była niedopuszczalna, to nie doszłoby do wielu zmian szkodliwych przepisów. Przecież w wyniku licznych interwencji podejmowanych osobiście przez Sławomira Siwego doszło do zmiany przepisów dot. procedur całkowitego skazania alkoholu, a import na ogromną skalę spirytusu wprowadzanego do UE jako koncentratu płynu do spryskiwaczy bez pobrania akcyzy ustał. Zanim do tego doszło do Polski wwieziono ok. 100 mln litrów spirytusu bez akcyzy. ZZ Celnicy PL współpracował również z NIK w związku z kontrolą importu tego spirytusu. NIK stwierdził nieprawidłowości oraz straty budżetu państwa na ponad 2,8 mld zł. Ustalił także, iż do nieprawidłowości doszło w wyniku poleceń i wytycznych przełożonych. Potwierdza to treść komunikatu NIK <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-gigantycznej-stracie-skarbu-panstwa.html>

*„Ponad 2,8 miliarda złotych stracił Skarb Państwa, bo Urząd Celny w Przemyślu nie naliczał akcyzy od sprowadzanego z Ukrainy alkoholu etylowego. Alkohol (ponad 94%) zawarty był w płynach do spryskiwaczy samochodowych. Był on skażony łatwą do usunięcia substancją. Po jej wytrąceniu mógł zostać użyty do nielegalnej produkcji napojów alkoholowych. Najwyższa Izba Kontroli skierowała już sprawę do prokuratury. W latach 2004 - 2007 sprowadzono do Polski tylko przez jedno przejście graniczne w Przemyślu ok. 41 tys. ton towaru zawierającego: alkohol etylowy (zazwyczaj 94-96%), skażalnik (benzoesan denatonium), środek powierzchniowo czynny oraz wodę. Substancja miała być według importerów płynem do spryskiwaczy samochodowych. Ukraiński producent określał towar jako spirytus etylowy - skażony. Przy czym było to skażenie możliwe do usunięcia. Wówczas odzyskany alkohol etylowy mógł posłużyć do produkcji napojów alkoholowych.*

*Na polskiej granicy towar był badany przez Laboratorium Celne w Izbie Celnej w Przemysłu. Po każdym badaniu stwierdzano, że skład próbki jest zgodny z deklaracją importera. Dalej towar, jako niezamarzający płyn do spryskiwaczy samochodowych, dopuszczano do obrotu na terenie UE, kwalifikując go na podstawie stosownego rozporządzenia jako „wyrób niewymieniony”, zamiast jako alkohol etylowy. Taka kwalifikacja umożliwiała zastosowanie zerowej stawki akcyzy. W ocenie Najwyższej Izby Kontroli kwalifikacja ta była nieprawidłowa. Dzięki niej importerzy nie płacili akcyzy, a na rynek trafiał produkt zawierający ok. 95% alkoholu etylowego, skażonego możliwą do usunięcia substancją.*

*W świetle polskiego prawa alkohol etylowy - w sytuacji wykorzystania go do innych celów niż spożywcze - może być nie objęty akcyzą tylko w drodze zwolnienia go od podatku akcyzowego (a nie w drodze zastosowania zerowej stawki przez kwalifikowanie produktu jako „wyrobu niewymienionego”). W wypadku zastosowania zwolnienia od podatku produkt jest monitorowany. Importer musi spełnić szereg warunków, dokumentując m.in., gdzie trafił sprowadzony wyrób i czy rzeczywiście został wykorzystany do celów innych niż spożywcze. W tym czasie akcyza jest zawieszana, a dopiero po spełnieniu wszystkich nakazanych prawem warunków, importer skażonego alkoholu etylowego zostaje zwolniony ostatecznie od zapłaty podatku akcyzowego.*

*Nie stosując procedury zwolnienia od podatku, państwo polskie pozbawiło się możliwości monitorowania alkoholu etylowego, skażonego możliwym do usunięcia środkiem. Z uwagi na znaczne stężenie alkoholu zawartego w sprowadzanym towarze oraz łatwość usunięcia skażalnika (poprzez zastosowanie filtrów z aktywnym węglem, podchlorynu sodu i octu), a także ze względu na brak kontroli nad sprowadzanym towarem, alkohol w nim zawarty mógł być wykorzystywany do nielegalnej produkcji wyrobów i napojów alkoholowych.*

*Nieprawidłowości miały swój początek w stanowisku Ministra Finansów. Stało się ono podstawą do takiego kwalifikowania towarów zawierających w swym składzie alkohol etylowy, które pozwalało zastosować zerową stawką podatku akcyzowego. Należy dodać, że Prawo unijne nie przewiduje takiej stawki dla alkoholu etylowego.*

*Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że mimo licznych sygnałów - zarówno od przedstawicieli Służby Celnej, jak i innych podmiotów działających na rynku spirytusowym - o nieprawidłowościach w obrocie tymi towarami, Ministerstwo Finansów nie zmieniło swojego stanowiska.*

*Kierownictwo Urzędu Celnego w Przemysłu i Izby Celnej w Przemysłu kierowało do celników liczne pisma, zalecenia i opinie, w których błędnie interpretowało obowiązujące przepisy w zakresie*

*naliczania akcyzy od alkoholu zawartego w płynach do spryskiwaczy i środkach przeciwoblodzeniowych. Ze stanowiskiem Urzędu zgadzało się Ministerstwo Finansów. Działo się tak, mimo że Kierownik Oddziału Celnego w Przemyśle wielokrotnie informował kierownictwo Urzędu oraz Ministerstwo Finansów o możliwości wystąpienia nieprawidłowości przy naliczaniu akcyzy od alkoholu zawartego w sprowadzanych płynach. **O możliwych nieprawidłowościach informowali szeroko także: Przewodniczący Związku Zawodowego Celnicy PL i Związek Gorzelni Polskich**”.*

Obszerny fragment uzasadnienia zwolnienia decyzji dotyczy wytycznych, treści regulaminów, założeń reformy itp. Organ powołuje się też na limity. Należy zauważyć, że organ nie był związany wytycznym. Wynika to z ustawy o KAS, a potwierdza to stanowisko Minister Finansów w odpowiedzi na interpelację Posła na Sejm RP - Pana Janusza Cichonia z dnia 28 marca 2019r. nr 30349 w sprawie „reformy administracji skarbowej” cyt.: „Kierownicy jednostek organizacyjnych Krajowej Administracji Skarbowej - jako samodzielne podmioty w ujęciu prawnopracowniczym - składali podległym funkcjonariuszom oraz pracownikom propozycje pełnienia służby albo zatrudnienia. (...) Zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r., poz. 508, z późn. zm.), za realizację polityki kadrowej odpowiadają dyrektorzy izb administracji skarbowej, to oni ponoszą pełną odpowiedzialność za prawidłowość przebiegu procesu związanego z wręczaniem propozycji pracy/służby dla pracowników/funkcjonariuszy zatrudnionych/pełniących służbę w kierowanych przez nich jednostkach organizacyjnych.

*To na dyrektorze spoczywa powinność prawidłowego wykonywania nałożonych na niego zadań, co powoduje konieczność takiego doboru kadr, by skutecznie i efektywnie zadania te mógł wykonywać. Właściwość kierowników poszczególnych jednostek organizacyjnych KAS w zakresie przedkładania propozycji pracy/służby wynikała z art. 165 ust. 7 ustawy wprowadzającej ustawę o KAS. Ponadto art. 145 ust. 1 ustawy o KAS wskazuje, iż zadania kierownika jednostki organizacyjnej w sprawach z zakresu pracy i służby funkcjonariuszy w izbie administracji skarbowej wraz z podległymi jednostkami organizacyjnymi KAS wykonuje dyrektor izby administracji skarbowej. Tym samym Minister Finansów oraz Szef KAS oraz nie ma - co do zasady - uprawnień oraz podstaw prawnych, aby ingerować w indywidualny stosunek służby/pracy danej osoby, jak również toczące się konkretne postępowanie sądowe.”*

Stanowisko to Minister Finansów prezentuje konsekwentnie w wielu innych odpowiedziach na interpelacje.

Nawet gdyby Dyrektor IAS był związany limitami, to powinien wykazać jakie przesłanki zadecydowały o braku przedstawienia propozycji służby akurat Odwołującemu się, a nie innemu funkcjonariuszowi. Tego organ nie zrobił. Jak wynika z odpowiedzi na w/w interpelację „W izbach administracji skarbowej zostały utworzone zespoły składające się z osób bezstronnych, cieszących się szacunkiem wśród współpracowników, które to zespoły brały udział w przygotowywaniu propozycji pracy bądź służby.” DIAS nie przedstawił jednak stanowiska takiego zespołu, które by pozytywnie

zaopiniowało zwolnienie Sławomira Siwego ze służby. Organ nie przedstawił także opinii żadnego przełożonego, który by wskazywał zasadność zwolnienia ze służby akurat Sławomira Siwego.

Niezrozumiały jest wywód dot. podjęcia Podyplomowych Studiów Prawno-Administracyjnych w latach 2007/2008, które Odwołujący ukończył. Studia sam finansował. Czyżby zarzutem było uzyskanie płatnego urlopu szkoleniowego? Fakt podnoszenia kwalifikacji powinien być oceniony na korzyść f-sza.

Kolejny wywód (chyba nie zarzut) dotyczy podjęcia prywatnych studiów w roku 1999. Sławomir Siwy mając już wykształcenie wyższe magisterskie, podjął kolejne studia, które sam finansował. Zyskał wiedzę, która była pomocna przy realizowanych przez niego zadaniach z zakresu skomplikowanych i o wysokim stopniu złożoności postępowań w Oddziale Celnym i następnie w komórkach merytorycznych w I i II instancji. Organ miał więc korzyść z tego tytułu. Sławomir Siwy sam poniósł koszty studiów (trzy semestry) i zmuszony był do ich przerwania z uwagi na fakt nagłego pogorszenia sytuacji materialnej jego rodziny. Mimo próśb o pomoc materialną od pracodawcy nie uzyskał jej. Jak tylko ustabilizowała się ta sytuacja, poszukiwał możliwości powrotu na studia i ukończył Podyplomowe Studia na analogicznym wydziale na innej uczelni państwowej, także za własne środki finansowe. Uzyskał urlop szkoleniowy na podstawie umowy z Dyrektorem Izby Celnej, przy czym nie wiadomo nawet czy wykorzystał urlop i w jakim zakresie. Niewątpliwie jest, że gdyby doszło do naruszenia warunków umowy to Dyrektor IC był zobowiązany podjąć odpowiednie kroki. Nie wiadomo jednak czy doszło do naruszenia warunków umowy ani też, by DIC zaniechał swoich obowiązków.

Absurdalne jest wyciąganie jakichkolwiek negatywnych wniosków z faktu, iż Sławomir Siwy „otrzymywał wyłącznie obligatoryjnie awanse”, skoro to można zarzucić tysiącom funkcjonariuszy. Gdyby DIAS w Opolu posiadał elementarną wiedzę na temat zaległości w polityce awansowej, to by wiedział, że brak awansu nawet przez ponad 10 lat był normą i nie miało to nic wspólnego z jakością realizowanych obowiązków ani wskazaniem do awansowania w kolejnych ocenach okresowych. I żaden funkcjonariusz nie podejmował działań przed sądem, „związanych z wyrażeniem sprzeciwu wobec ewentualnej dyskryminacji pracodawcy, związanej z brakiem awansu”. Nie da się bowiem wykazać dyskryminacji, gdy prawie nikt nie otrzymuje awansu. Zresztą fakt powierzenia stanowiska kierownika przeczy wnioskowi, jakoby P. Siwy był negatywnie oceniany lub posiadał niskie kwalifikacje. Obniżenie ocen okresowych nastąpiło dopiero w okresie prowadzenia działalności związkowej. Wbrew twierdzeniu Organu funkcjonariusz nie miał narzędzi odwołania się do sądu od oceny okresowej.

DIAS w Opolu dopuszcza się nieuprawnionej oceny, jakoby P. Siwy podał pracodawcy nieprawdziwy powód rezygnacji ze stanowiska kierowniczego i czyni z tego zarzut. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, by przyczyną rezygnacji była przedmiotem badania przez Organ. Po wtóre przyczyn rezygnacji mogło być więcej i obie przyczyny (wskazana w rezygnacji i opublikowana na stronie internetowej) mogły być prawdziwe. Po trzecie tylko osoba odpowiedzialna i świadoma rezygnuje z pełnienia ważnego stanowiska w organizacji ze względu na

dobro tej organizacji. Fakt dokonania wyboru (pełnienie funkcji kierowniczej czy prowadzenie działalności związkowej) stanowi konstytucyjnie zagwarantowane prawo.

Z przywoływania szeregu drobniaków nawet z najwcześniejszych lat służby wynika, że DIAS nie znalazł podstaw do zwolnienia. Są to argumenty przywoływane na siłę, by po czasie uzasadnić fakt braku propozycji. W ocenie Związku Dyrektor IAS w Opolu wykorzystał reformę KAS do pozbycia się ze służby niewygodnego działacza związkowego.

Krytycznie o reformie KAS wypowiadał się nie tylko Przewodniczący Sławomir Siwy, ale także przewodniczący innych związków w SC. Także oni byli uczestnikami pikiet wraz z członkami swoich związków. Ok. 2 000, a następnie 5 000 funkcjonariuszy uczestniczących w proteście i kolejne tysiące funkcjonariuszy, którzy wyszli przed budynki. Tysiące funkcjonariuszy nie otrzymywało nawet przez 10 lat awansów, miało kolejne oceny okresowe na podobnym poziomie i wskazania do awansowania. Nikt z nich również nie dochodził prawa do awansu w sądzie. Tysiące funkcjonariuszy w ramach reformy KAS otrzymało propozycję pomimo tego. Te same przesłanki nie mogą więc uzasadniać zwolnienia Odwołującego się.

Przyjmuje się, że zakres wolności związkowej powinien być zgodny z zobowiązaniami wynikającymi z umów międzynarodowych, co znajduje potwierdzenie w art. 9 Konstytucji RP. Stosownie do tego przepisu Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. W piśmiennictwie wskazuje się, że umowy międzynarodowe pełnią potrójną rolę w zbiorowym prawie pracy: wywierają wpływ na kształt obowiązującego prawa, zawierają gwarancje wolności związkowych i wyznaczają zakres dopuszczalnych ograniczeń tych wolności.

Konstytucja RP, ukształtowana również pod wpływem umów międzynarodowych, uznaje międzynarodowe standardy w zakresie wolności związkowej, a ich rozwinięcie nastąpiło w ustawie z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych i ustawie z dnia 23 maja 1991 r. o organizacjach pracodawców. Ustawa zasadnicza zapewnia wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, organizacjach społeczno-zawodowych rolników oraz w organizacjach pracodawców. Odnosi się nie tylko do prawa tworzenia związków pracowników i pracodawców, ale również do wolności ich działania, przez co w płaszczyźnie konstytucyjnej mamy do czynienia z jeszcze dwoma innymi prawami związkowymi, tj. samorządnością i niezależnością. W orzeczeniu z dnia 2 czerwca 2015 r., K 1/13, Trybunał Konstytucyjny przyjął, że w sferze podmiotowej wolność zrzeszania się w związku zawodowym (art. 59 ust. 1 Konstytucji RP) nie przysługuje każdej jednostce w takim samym wymiarze, jaki dotyczy ogólnie ujętej wolności zrzeszania się (art. 59 ust. 1 Konstytucji). Związek zawodowy działa w odniesieniu do pewnej kategorii interesów wyznaczonych szczególną cechą podmiotów, które zrzesza. Związki zawodowe oraz pracodawcy i ich organizacje mają prawo do rokowań, w szczególności w celu rozwiązywania sporów zbiorowych, oraz do zawierania układów zbiorowych pracy i innych porozumień. Te ostatnie uprawnienia – na poziomie konstytucyjnym – zostały przypisane wyłącznie związkom zawodowym oraz odpowiednio pracodawcom i ich organizacjom. Nie mogą być przez to realizowane przez żaden inny podmiot działający jako jedna z przewidzianych przez prawo form zrzeszania się. Związkom zawodowym, również na zasadzie monopolu, przysługuje prawo do organizowania strajków pracowniczych i innych form protestu



w granicach określonych w ustawie. Zgodnie z art. 59 Konstytucji RP zakres wolności zrzeszania się w związkach zawodowych i organizacjach pracodawców oraz innych wolności związkowych może podlegać tylko takim ograniczeniom ustawowym, jakie są dopuszczalne przez wiążące Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowe.

Orzecznictwo sądowe w tej sprawie jest ugruntowane:

- „Szczególny charakter ochrony wynikającej z art. 32 ust. 1 ustawy z 1991 r. o związkach zawodowych przejawia się właśnie w tym, że uniemożliwia ona rozwiązanie stosunku pracy w okolicznościach, w których pracownik niechroniony mógłby zostać zwolniony. Istota tej ochrony sprowadza się więc do tego, że nawet wówczas, gdy istnieją uzasadnione przyczyny rozwiązania stosunku pracy ze szczególnie chronionym działaczem związkowym, to nie może do tego dojść bez zgody właściwego organu związkowego, a rozwiązanie stosunku pracy mimo braku takiej zgody prowadzi - w zasadzie - do jego restytucji”. - II PK 90/17- Wyrok Sądu Najwyższego;

- „Przepis art. 32 ust. 1 ustawy z 1991 r. o związkach zawodowych ma jednoznaczną treść i nie ogranicza przewidzianej w nim ochrony tylko do zachowań objętych działalnością związkową. W konsekwencji tego, w każdym przypadku zamiaru wypowiedzenia (rozwiązania) umowy o pracę lub pogorszenia wynikających z niej warunków pracy i płacy pracownikowi wymienionemu w art. 32 ust. 1 ustawy z 1991 r. o związkach zawodowych pracodawca związany jest stanowiskiem zarządu zakładowej organizacji związkowej w tym zakresie. Oznacza to, że po pierwsze - decyzja co do dalszego pozostawiania w zatrudnieniu działacza związkowego leży w gestii zarządu organizacji związkowej, po drugie - niewyrażenie zgody, o której stanowi powołany przepis, nie pozwala pracodawcy na wypowiedzenie lub rozwiązanie stosunku pracy z działaczem związkowym, niezależnie od przyczyny leżącej u podstaw zamiaru pracodawcy, wreszcie po trzecie - skutkiem działania pracodawcy niezgodnego z art. 32 ust. 1 jest, co do zasady, uwzględnienie żądania pracownika przywrócenia do pracy” - I PK 227/15 - Wyrok Sądu Najwyższego;

- „Dokonując oceny, czy jednostronna zmiana warunków pracy lub płacy pracownika nastąpiła na jego niekorzyść w rozumieniu art. 32 ust. 1 pkt 2 ustawy z 1991 r. o związkach zawodowych należy mieć na względzie warunki pracy na dotychczasowym i nowym stanowisku oraz wysokość uposażenia, ale także możliwości awansu hierarchicznego i płacowego oraz prestiż stanowiska. Ochrona, jaką przewiduje art. 32 ustawy o związkach zawodowych, musi być rozumiana także jako ochrona interesów związku zawodowego, realizacji celów statutowych związków zawodowych przez jego działaczy. Fakt, że mianowanie, przenoszenie i zwalnianie policjantów ze stanowisk służbowych pozostaje zgodnie z treścią art. 32 ust. 1 i art. 36 ust. 2 ustawy z 1990 r. o Policji w gestii przełożonego właściwego w sprawach osobowych, nie zwalnia jednak podmiotów dokonujących zmian organizacyjnych z respektowania powszechnie obowiązujących norm prawnych, które przewidują ograniczenia w dokonywaniu tego rodzaju zmian.” - III SA/Łd 1198/13 - Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 11 lutego 2014 r.

**Mając powyższe na uwadze w imieniu ZZ Celnicy PL wnoszę o uchylenie decyzji nr 1601-IPK.111.781.2021 Dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Opolu z dnia 29 stycznia 2021r. i orzeczenie co do istoty sprawy.**